

Sygnatura akt I C 740/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Dorota Krawczyk

Protokolant: Elżbieta Kuabła-Lewicz

po rozpoznaniu w dniu 04 sierpnia 2020 roku

na rozprawie sprawy

z powództwa G. W., S. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

- 1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki G. W. kwotę 20 000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 maja 2019 roku do dnia zapłaty;**
- 2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. W. kwotę 20 000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 maja 2019 roku do dnia zapłaty;**
- 3. oddala powództwa w pozostałej części;**
- 4. nie obciąża powodów G. W. i S. W. kosztami procesu;**
- 5. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2 000,00 (dwa tysiące) złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa.**

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Sygn. akt I C 740/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 czerwca 2019 roku reprezentowani przez pełnomocnika powódka G. W. oraz powód S. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból po śmierci osoby najbliższej - mamy i teściowej, zasądzenie od pozwanej odrębnie na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik powodów wskazał, że śmierć osoby bliskiej jaką była dla powodów matka i teściowa A. W. (1) wywołała u nich cierpienie związane, z naruszeniem więzi emocjonalnej i poczucia bliskości (k.4-14).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 29 lipca 2019 r., nie uznał żądań, wniósł o oddalenie powództw oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował wszystkie twierdzenia powoda sformułowane w pozwie, nie uznał powództwa ani co do zasady ani co do wysokości oraz podniósł, że pozwany nie odpowiada za sporną szkodę z uwagi na wyłączną winę poszkodowanej, która wyłącza odpowiedzialność pozwanego (k. 54-55).

W toku postępowania pełnomocnicy podtrzymali stanowisko w sprawie wnosząc jak w pozwie i odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik powodów oświadczył, że nie uznaje żadnego stopnia przyczynienia się zmarłej do powstania szkody (k.70-72 i k.149-150).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 października 2016 r. w miejscowości P. na ul. (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem ciężarowym marki L. o nr. rej. (...) J. J. potrącił pieszą A. W. (1), w następstwie czego doznała obrażeń ciała i została z miejsca zdarzenia przewieziona do Szpitala (...) w O., w którym tego samego dnia 7 października 2016 roku zmarła.

(dowód: okoliczności niesporne, akt zgonu A. W. (1) k.18)

W dniu zdarzenia samochód sprawcy objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

(okoliczność niesporna)

W następstwie wypadku zmarła doznała obrażeń ciała w postaci:

- rany w kształcenie litery V zaopatrzonej szwami chirurgicznymi w okolicy lewego guza ciemieniowego,
- otarcia naskórka w okolicy prawego łuku brwiowego,
- drobnych otarć naskórka czubka nosa,
- masywny obrzęk powłok miękkich w okolicy łokcia prawego,
- rany płatowej szarpanej na bocznej powierzchni podudzia prawego,
- pęknięcia pokrywy czaszki po stronie prawej,
- wylewów krwawych w przestrzeni podpajęczynówkowej na sklepiściach obu półkul mózgowych,
- wielomiejscowego obustronnego złamania żeber,
- złamania prawego obojczyka,
- płynnego krwiaka w prawej jamie opłucnej,
- złamania wieloodłamowego kąta górnego talerza biodrowego prawego oraz złamanie talerza biodrowego prawego przykręgosłupowe,
- złamania łopatki prawej,
- złamania trzonu, kości ramiennej prawej,
- obrażeń okolicy stawu łokciowego prawego,

- wieloodłamowego złamanie szyjki kości udowej prawej.

(dowód: dokumenty zawarte w aktach PR.Ds 1000.2016 Prokuratury Rejonowej w Opocznie, w tym opinia sądowo-lekarska z sekcji zwłok k.19-21)

Przeciwko kierującemu samochodem ciężarowym marki L. o nr. rej. (...) J. J. toczyło się postępowanie przygotowawcze pod sygn. PR Ds 1000.2016. prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Opocznie zakończone prawomocnym postanowieniem o jego umorzeniu wobec stwierdzenia, że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego, bowiem wyłączną przyczyną zaistniałego wypadku było nieprawidłowe postępowanie pieszej, która przebiegała przez jezdnię drogi w miejscu niedozwolonym. Kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia wypadku, a jego technika i taktyka jazdy była prawidłowa.

Na powyższe postanowienie złożył zażalenie pełnomocnik powodów.

Na skutek powyższego zażalenia postanowieniem z dnia 08.06.2017 roku Sąd Rejonowy w Opocznie II Wydział Karny sygn. II Kp 18/17 nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu śledztwa.

(dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy Ds. 1000/16 w tym postanowienie Prokuratury Rejonowej w Opocznie z dnia 19 grudnia 2016 roku o umorzeniu śledztwa k. 78-79, zażalenie k. 94-97, postanowienie Sądu Rejonowego w Opocznie II Wydział Karny sygn., IIKp 18/17, postanowienie k. 58)

Do wypadku doszło 7 października 2016 r. około godziny 6: 00 na ul. (...) w pobliżu posesji nr (...) w miejscowości P.. W miejscu wypadku odcinek drogi był prosty i płaski. Jako obowiązujący przyjęto kierunek patrzenia w stronę wschodnią (kierunek odwrotny do ruchu pojazdu). Piesza - A. W. (1) była trzeźwa. W wyniku tego zdarzenia piesza doznała obrażeń ciała, a po przewiezieniu do szpitala powiatowego w O. zmarła.

Do wypadku doszło na prostym, płaskim odcinku drogi K-74, w obszarze zabudowanym, w porze nocnej. Jezdnia asfaltowa była dwukierunkowa o szerokości 10,8 m z dwoma podzielonymi częściowo linią P-4, częściowo linią P-3 - pasami ruchu. Po obu stronach znajdowały się chodniki wyłożone kostką brukową o szerokości: lewe - 2 m, prawe - 2 m. Wypadek wydarzył się w terenie zabudowanym, gdzie dozwolona prędkość wynosiła 50 km/h. Podczas wypadku nawierzchnia jezdni była sucha, czysta, gładka. W dniu 7 października 2016 r. wschód słońca w miejscowości P. nastąpił o godz. 6.51, a zatem podczas wypadku było ciemno i można przyjąć, że wypadek wydarzył się w porze nocnej. Tego dnia widoczność była dobra. Temperatura powietrza wynosiła +5°C. Z protokołu policji wynika, że w miejscu zdarzenia nie było oświetlenia ulicznego (lampa znajdowała się na parkingu).

Kierujący pojazdem marki K. nr rej. (...) z przyczepą marki L. o nr rej. (...) w trakcie wypadku mógł poruszać się z maksymalną prędkością ok. 58 km/h. Nie ma jednak jednoznacznych podstaw do twierdzenia, że nie poruszał się wolniej, ponieważ tego rodzaju urządzenia zawierają błąd odczytu prędkości wynoszący +/- 6 km/h.

Technika jazdy kierującego zestawem pojazdów samochodem marki K. nr rej. (...) z naczepą marki L. o nr rej. (...) - J. J. **była prawidłowa.**

Kierujący pojazdem ciężarowym nie miał możliwości uniknięcia kontaktu z pieszą. Kierujący należycie obserwował przedpole jazdy, a w chwili zauważenia pieszej na jezdni podjął próbę jej ominięcia z lewej strony. Kierujący miał możliwość dostrzeżenia pieszej w światłach mijania swojego pojazdu z odległości około 22 m.

Pojęcie prędkości bezpiecznej rozumiane jest jako prędkości, która w danych warunkach zapewnia panowanie nad pojazdem i umożliwia zatrzymanie go przed przeszkodą, **której napotkanie na drodze można i należy przewidywać.** Kierujący pojazdem ciężarowym minął wcześniej przejście dla pieszych, nie mógł się więc spodziewać się pieszych poza nim. Zatem prędkość administracyjnie dopuszczalna (50 km/h) była prędkością bezpieczną w danych warunkach ruchu.

Kierujący podjął próbę ominięcia pieszej z lewej strony w celu uniknięcia jej potrącenia. Próba ta okazała się jednak nieskuteczna. Kierujący nie podjął manewru hamowania przed potrąceniem pieszej. Czas reakcji kierowcy na powstały stan zagrożenia na drodze mógł wynosić około 1 s.

Kierujący pojazdem nie miał możliwości podjęcia skutecznego manewru ominięcia pieszej, ponieważ droga jakiej potrzebował na skuteczne wykonanie tego manewru wynosiła około 30 m, czyli znacznie więcej niż odległość z jakiej kierujący mógł i powinien był dostrzec pieszą (22 m).

Użycie sygnału dźwiękowego nie jest obowiązkowe i nie można przewidzieć, jak zachowałyby się piesza na taki sygnał.

Kierujący, zachowując prędkość bezpieczną i należycie obserwując otoczenie pojazdu i drogi, nie miał możliwości uniknięcia potrącenia pieszej. Prędkość, z jaką nastąpiłoby uderzenie w pieszą wynosiłaby około 38 km/h.

Piesza uczestniczka ruchu - A. W. (1) popełniła błąd polegający na wtargnięciu na jezdnię przed nadjeżdżającym pojazdem w warunkach ograniczonej widoczności. Przemieszczała się przez jezdnię w miejscu niedozwolonym w warunkach ograniczonej widoczności (pora nocna).

Kierującemu pojazdem ciężarowym **nie można skutecznie przypisać przyczynienia się do wypadku**, ponieważ w chwili powstania stanu zagrożenia zareagował prawidłowo, podejmując próbę ominięcia pieszej z lewej strony. W takiej sytuacji za zasadniczą i zarazem jedyną przyczynę wystąpienia wypadku należy uznać nieprawidłowe zachowanie pieszej - A. W. (1).

Bezpośrednią i zarazem jedyną przyczyną wystąpienia wypadku drogowego w dniu 7 października 2016 r., było nieprawidłowe zachowanie pieszej - A. W. (1).

Wyłączną przyczyną zaistniałego wypadku było nieprawidłowe postępowanie pieszej, która przebiegała przez jezdnię drogi w miejscu niedozwolonym. Kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia wypadku, a jego technika i taktyka jazdy była prawidłowa.

(dowód: opinia biegłego w dziedzinie rekonstrukcji zdarzeń drogowych mgr. inż. B. W. (1) k.78-100 wraz z opinią uzupełniająca k.116-123, opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. Z. B. dokumenty zawarte w aktach PR. Ds 1000.2016 Prokuratury Rejonowej w Opocznie, w tym opinia k. 55-65, protokół zeznań świadka S. W. k. 10-11)

Powódka G. W. była córką zmarłej A. W. (1), a powód S. W. jest mężem powódki, a zięciem zmarłej. W chwili śmierci A. W. (1) miała 90 lat. Powodowie nie mieszkali razem ze zmarłą. A. W. (1) była wdową, mieszkała w S.. Powodowie mieszkają w P.. Powodów od zmarłej dzieliło ok 4 km odległości. Relacje między zmarłą, a G. i S. W. były bardzo bliskie i ciepłe. Zmarła pomagała i wspierała córkę i zięcia również finansowo. Dodatkowo zmarła zawsze służyła powodom dobrym słowem i radą. Takie relacje działały w obie strony. Zmarła A. W. (1) zawsze mogła liczyć na pomoc powodów.

A. W. (2) bardzo często odwiedzała powodów. Co najmniej raz w tygodniu przyjeżdżała do P. na niedzielną mszę, po której zawsze przyjeżdżała do powodów. Czasami przyjechała w tygodniu. Mimo swojego zaawansowanego wieku zmarła była osobą samodzielną, sprawną i energiczną. Sama pokonywała odległość ze S. do P., latem przyjeżdżała na rowerze lub przychodziła pieszo. Kiedy była potrzeba powodowie przywozili i odwozili zmarłą samochodem. Zmarła mieszkała sama. Wszystkie święta, uroczystości, czy wydarzenia rodzinne, rodzina spędzała razem. Powódka z powodem mieszkali najbliżej zmarłej stąd ich relacje były najsilniejsze. Pozostałe dzieci mieszkają w Ł. i Z.. Ostatnią Wigilię i święta w 2015 roku powodowie i zmarła spędzali razem.

Powodowie często odwiedzali zmarłą w jej miejscu zamieszkania.

Powodowie bardzo przeżyli śmierć A. W. (3), tym bardziej, że w wypadku zginął później ich 39 letni syn (10 listopada 2018 roku). Te dwa tragiczne zdarzenia skumulowały się rozdrapując niezagojone jeszcze rany i potęgując poczucie straty.

Powodowie cały czas zachowują pamięć po tragicznie zmarłej A. W. (1), zamawiają msze w jej intencji i codziennie chodzą na cmentarz.

(dowód: zeznania powódki k.149 verte150 minuty od 00.20.52 do 00.29.55, powoda k.150 00.17.31- 00.20.52 i k. 70 verte—71 verte minuty 00.13.08 do 00.36.58 oraz k.71 verte minuty od 00.36.58 do 00.47.33 , zeznania świadka A. W. (4) k.149 verte, minuty od 00.02.44-00.15.20, zeznania E. J. k.70 verte minuty od 00.03.29 do 00.13.08)

W dniu śmierci powódki nie było w kraju, przebywała w Niemczech, gdzie pracowała. O śmierci matki powódka dowiedziała się telefonicznie.

Powód był naocznym świadkiem wypadku. Wychodząc z pracy zobaczył przebiegającą przez jezdnię od strony banku do kościoła kobietę (jak się potem okazało zmarłą A. W. (1)). Po uderzeniu przez pojazd kobieta upadła na jezdnię, a pojazd zatrzymał się. Kierujący wysiadł z pojazdu i od razu wezwał pogotowie.

W dacie śmierci matki powódka pracowała dorywczo w Niemczech.

Powód S. W. pracował jako palacz w banku.

(dowód: zeznania powódki k.149 verte150 minuty od 00.20.52 do 00.29.55, powoda k.150 00.17.31- 00.20.52 i k. 70 verte—71 verte minuty 00.13.08 do 00.36.58 oraz k.71 verte minuty od 00.36.58 do 00.47.33, dokumenty zawarte w aktach PR. Ds 1000.2016 Prokuratury Rejonowej w Opocznie, w tym protokół zeznań świadka S. W. k. 10-11)

Pełnomocnik powodów pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 04.04.2019 roku zgłosił do pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za śmierć A. W. (1) dla powodów tj. córki G. W. i zięcia S. W., oraz dla B. W. (2), A. F., wnuków - A. W. (4), A. W. (5), E. J., A. J., E. K., M. W., K. W. (1), N. F., K. W. (2) oraz prawnuków poszkodowanej - Z. W., L. J., A. K..

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2019 roku pozwany Centrum (...) w Ł. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 7.10.2016r. podnosząc, iż prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Opocznie - sygn. akt PR.Ds. 1000/16 - śledztwo Postanowieniem z dnia 19.12.2016r. zostało umorzone wobec stwierdzenia, że zaistniały wypadek komunikacyjny nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego, a z ustaleń poczynionych w toku postępowania, w tym szczególnie z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego wynika, iż to nieprawidłowe zachowanie Poszkodowanej - pieszej zostało uznane jako przyczyna zaistnienia analizowanego wypadku drogowego. Poszkodowana, ubrana na ciemno, w porze wczesno rannej (ok. 6.00) przebiegała przez jezdnię drogi w miejscu niedozwolonym, bezpośrednio przed nadjeżdżającym zespołem pojazdów. Kierujący samochodem ciężarowym nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Bark jest przesłanek pozwalających stwierdzić, że taktyka i technika jazdy kierującego samochodem ciężarowym była nieprawidłowa.

(dowód: zgłoszenie szkody , decyzja 23 kwietnia 2019 roku k.28-29, potwierdzenie nadania zgłoszenie szkody k.30-32)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa zasługują na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne w niniejszej sprawie jest zaistnienie opisanego wyżej wypadku, jak również obowiązek naprawienia powstałej w wyniku tego wypadku szkody przez pozwanego, u którego ubezpieczony był pojazd, którym kierował J. J.. W toku postępowania pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela samochodu,

którym kierował J. J., natomiast podnosił wyłączenie odpowiedzialności pozwanego z powodu wyłącznej winy poszkodowanej.

Wskazać należy, iż posiadacze pojazdów mechanicznych podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej. Stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 35 te same ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. W tym miejscu należy zwrócić także uwagę na przepis art. 36 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 kc. Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność samego posiadacza pojazdu oparta jest natomiast na przepisie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Stosownie do treści art. 436 § 1 zd. 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Należy zatem odnieść się w tym miejscu do przepisu art. 435 § 1 k.c., stosownie do którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podkreślić należy zatem, że w przypadku samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego ustawodawca przewidział w art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. zaostrzony reżim odpowiedzialności, oparty o konstrukcję odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że z punktu widzenia prawa karnego kierujący pojazdem J. J. nie ponosi winy za wypadek jakiego uległa A. W. (1).

Przyczyną wystąpienia analizowanego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie A. W. (1), która wtargnęła bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną jego ruchem uregulowana została przez odwołanie się do reguł odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 kc (poza przypadkami szczególnymi, określonymi w art. 436 § 2 kc). Posiadacz pojazdu odpowiada na zasadzie ryzyka, a od obowiązku naprawienia szkody zwalniają go wskazane przez ustawodawcę w art. 435 kc okoliczności egzoneracyjne, a więc powstanie szkody wskutek działania siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 kc, występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W niniejszej sprawie do zdarzenia powodującego szkodę doszło nie tylko na skutek nieprawidłowego zachowania się poszkodowanej.

Odpowiedzialność z art. 435 KC powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego

Z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków wynika, że kierowca samochodu J. J. nie przyczynił się do wypadku, natomiast przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszego – A. W. (1), ale są też inne przyczyny nie leżące ani po stronie poszkodowanej ani po stronie kierowcy samochodu w postaci ograniczenia widoczności z powodu pory nocnej i braku oświetlenia, zasada ograniczonego zaufania.

Jeżeli nawet nie możemy przypisać winy kierowcy w postaci winy w ujęciu prawa karnego to w ujęciu prawa cywilnego odpowiedzialność kierowcy jest na zasadzie ryzyka i inne okoliczności w postaci ruchu na drodze, ograniczenia widoczności z powodu pory nocnej i braku oświetlenia, zasady ograniczonego zaufania, powodują że kierowca odpowiada na zasadzie ryzyka.

Sformułowanie "wyłącznie z winy" budzi pewne wątpliwości interpretacyjne. Zgodnie z dominującym stanowiskiem, odnosi się ono do wyłączności przyczyny (czynnika sprawczego), a nie do winy jako takiej. Nie uchyla zatem odpowiedzialności ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli zarazem wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego.

W wyroku z 9.5.2008 r. (III CSK 360/07, L.) SN wskazał, że "wina poszkodowanego jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność sprawcy przy zasadzie ryzyka jest pojęciem trudnym do precyzyjnego ujęcia, chociażby ze względu na brak jej ustawowej definicji. Na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że występuje ona wtedy, gdy podmiot w swym postępowaniu nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozważny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania, czy zaniechania w porównaniu do wymaganego wzorca ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać, dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działała osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu nagannej decyzji".

Nawet jeśli kierowcy nie możemy w analizowanej sprawie przypisać winy z punktu widzenia prawa karnego to mając na uwadze zasadę ograniczonego zaufania można było wymagać szczególnej ostrożności z uwagi na obecność przystanku, ograniczoną widoczność z uwagi na porę roku i dnia.

W myśl art. 362 kpc jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 kc obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego.

Zgodnie z opinią biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków A. W. (1) wtargnęła na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód.

Sprawca szkody odpowiada na zasadzie ryzyka za powstałą na powodzie szkodę a poszkodowana, zdaniem Sądu, przyczyniła się do szkody w około 75%, mając na uwadze wymienione inne przyczyny które doprowadziły do wypadku.

Natomiast podstawą prawną żądań pozwu jest art. 446 § 4 KC zgodnie, z którym Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Artykuł 446 § 4 KC został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) w celu uzupełnienia roszczeń majątkowych przysługujących z tytułu śmierci osoby najbliższej. W judykaturze wskazano, że przepis ten ma zastosowanie, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK

248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44 oraz z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl.). R. legis tego przepisu jest zrekompensowanie krzywdy wynikającej z całokształtu negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

W art. 446 KC, stanowiącym podstawę roszczeń z tytułu śmierci osoby najbliższej, posłużono się dwoma pojęciami. W § 1 jest mowa o "poszkodowanym", natomiast w § 4 użyto sformułowania o zadośćuczynieniu na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego.

Poszkodowana A. W. (1) zmarła na skutek obrażeń odniesionych w w/w wypadku.

Należy zatem rozważyć czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia, tj. czy zmarły był najbliższym członkiem rodziny powoda. W judykaturze wyjaśniono, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa wynikający w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lub z powinowactwa. Z tego względu do ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, konieczne jest stwierdzenie, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 4, poz. 44).

W analizowanej sprawie z całą pewnością należy stwierdzić, że powódkę z matką i powoda z teściową łączyły bliskie, pozytywne relacje.

Pojęcie szkody nie zostało ustawowo zdefiniowane i w związku z tym w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się istotne rozbieżności, co do zakresu tegoż pojęcia. Według T. D. szkodą jest każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (vide: Kodeks Cywilny, Komentarz Tom I pod redakcją K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1997, s.633). Natomiast według Z. R. na podstawie reguł języka powszechnego, a także na podstawie niektórych szczególnych przepisów prawnych można najogólniej stwierdzić, że określenie to odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli (Z. Radwański, Zobowiązania – część ogólna, Wydanie III, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s.83)

Zarówno w języku potocznym, jak i w wyrażeniach normatywnych występuje pojęcie krzywdy (np.: w kc uszczerbek typu niemajątkowego określony został mianem krzywdy, a suma pieniężna przeznaczona na złagodzenie tej krzywdy zadośćuczynieniem jako uszczerbku w dobrach niemajątkowych).

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 §1 kc „zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Przepis ten jest wyrazem teorii zwanej w literaturze adekwatnym związkiem przyczynowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie oczywistym jest, iż szkoda jakiej doznała powódka pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 2 września 2016 roku.

Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie osobie poszkodowanej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). W kodeksie cywilnym nie sprecyzowano pojęcia „odpowiedniej sumy” i suma ta podlega ocenie Sądu w realiach konkretnej sprawy w granicach swobodnej oceny Sądu.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r. w sprawie IV CSK 87/13). Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Zadośćuczynienie należy się powodowi za naruszenie bardzo istotnego dobra, mianowicie pozbawienia go pełnej rodziny, krzywda ta była szczególnie dotkliwa, gdyż powódka- żona zmarłego byli zgodną, zżytą, kochającą się rodziną.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i cytowany już wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2014 r. w sprawie I ACa 475/14 zostało podkreślone, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Istotne są również takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Oczywistym jest także, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego.

Bezsprzecznie utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból i cierpienie, a śmierć matki bez względu na jej wiek, jest dla dziecka traumatycznym.

W analizowanej sprawie trzeba jednak podkreślić, że matka mąż powódki w chwili śmierci miała 90 lat, nie mieszkała z powodami. Należy też podkreślić, że wkrótce po śmierci matki powodom zginął w wypadku syn, więc te dwie traumy nałożyły się na siebie.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 KC trzeba uznać, że żądana kwota zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł dla każdego powoda stanowi w okolicznościach sprawy kwotą odpowiednią, w rozumieniu art. 446 § 4 KC.

Obniżając zadośćuczynienie o przyczynienie się samej poszkodowanej do wypadku w około 75%, Sąd na podstawie art. 446 § 4 KC zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego powoda kwotę po 20.000zł jak w punkcie pierwszym i drugim wyroku, a w pozostałej części powództwo oddalił jako wygórowane jak w punkcie 3 wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 KC.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 KC ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Z charakteru bowiem świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość jest uzależniona od oceny rozmiaru

doznanej krzywdy wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje dopiero po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 482 § 1 KC, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania – to w myśl art. 455 KC, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak, więc w braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, którego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym dotychczasowe zobowiązanie bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

W judykaturze istniały rozbieżności stanowisk co do określenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zostały one omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie sygn. akt I CSK 243/10, w którym jednocześnie wyrażono pogląd, że: „Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania”. W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia zwrócono uwagę na ugruntowane przez judykaturę stanowisko, że odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 KC należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 KC. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 KC.

W ocenie Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu cytowanego wyroku jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa o działalności ubezpieczeniowej nakłada na ubezpieczyciela określone obowiązki (art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 123, poz. 1151 z późn. zm.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. sygnatura akt II CSK 257/09: "Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r. V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Kierując się powyższymi wskazaniem i biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy, należało ocenić, że pozwany winien spełnić świadczenie w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 KC Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia od 4 maja 2019 roku, uwzględniając 30 dniowy termin na likwidację szkody i wypłatę świadczenia, wynikający z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152), bowiem strona powodowa zgłosiła roszczenie pozwanemu w dniu 04.04.2019 roku, oddalając żądanie odsetek w pozostałym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113.

Zgodnie z treścią art. 113.

1. Kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

2. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz:

1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie;

2) strony zastąpionej przez kuratora lub

3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania.

3. Koszty sądowe, których nie miał obowiązku uiścić kurator, sąd może nakazać ściągnąć z innego majątku strony zastąpionej przez kuratora.

4. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami.

5. Przepisu ust. 2 nie stosuje się do opłat, których nie miał obowiązku uiścić Skarb Państwa.

Na podstawie art. 113 ustęp 1 w/w ustawy Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.000,00zł tytułem brakującej opłaty od pozwu od uiszczenia, której powodowie zostali zwolnieni. Powodowie wygrali sprawę w 26,32% i w takiej części pozwany zobowiązany jest ponieść koszty procesu (7.600,00zł x 26,32% -2.000,32zł, w zaokrągleniu 2.000zł).

Na podstawie art. 113 ustęp 1 w/w ustawy Sąd nie obciążył powodów kosztami sądowymi.

Sąd nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego na podstawie art.102 kpc, zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 KPC określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony. Zwolnienie strony od kosztów sądowych nie stanowi samodzielnie o występowaniu szczególnie uzasadnionego wypadku, ale może być przyczynkiem do rozważenia, czy taki wypadek zachodzi. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego

Mając na uwadze fakt, że powodowie utrzymują się z niskich emerytur oraz charakter żądania, Sąd stwierdził, iż jest to wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na nie obciążanie powodów w ogóle kosztami procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Z/ odpis uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron wraz z odpisem wyroku.